

PRL na wystawie w Elektrowni

Zofia Bysiec

2007-07-01, ostatnia aktualizacja 2007-07-01 17:22



Kolaże z kartek na mięso i pudełek po rajstopach. Stare radia odtwarzające socjalistyczne audycje i przemówienie Edwarda Gierka - to tylko niektóre eksponaty wystawy "Ikony zwycięstwa" prezentowanej z okazji rocznicy Radomskiego Czerwca '76 w Mazowieckim Centrum sztuki Współczesnej "Elektrownia".



Fot. Marcin Kucewicz / AG

Część ekspozycji znajduje się w jednej z hal byłej elektrowni, co dodatkowo nadaje jej szczególnego charakteru

To już trzecia edycja wystawy "Ikony zwycięstwa". Tematyka to życie w PRL, zwłaszcza w latach 80. - zarówno codzienność, jak i walka o niepodległość. Przedstawiono i dzieła z epoki, i te współczesne. Wszystko mieści się w budynku starej elektrowni miejskiej, pośród zaniedbanych murów, starych pieców i odrapanych ścian. Goście mogą wczuć się w klimat fabryki. - To właśnie tam, wśród robotników, walczone o niepodległość - podkreśla Agata Morgan, dyrektorka Elektrowni.

Wystawę tworzy m.in. ikonografia z lat 80., obrazy, zdjęcia, instalacje, grafiki przestrzenne, pokazy wideo, nagrania. Zadbano o różnorodność oraz multimedialny charakter wystawy. - Na większości radomskich wystaw coś wisi na ścianie i na tym koniec. U nas jest inaczej - mówi Jolanta Kucewicz. - Staramy się, by goście aktywnie uczestniczyli w wystawie.

Eksponaty nieraz zaskoczą zwiedzających. Kiedy podniosą stary telefon, pośród szumów usłyszą komunikat: Rozmowa kontrolowana. Kiedy staną przy pokazie zdjęć ludzi z lat 80., dzięki kamerze ujrzą pośród nich swoją twarz.

Wernisaż uświetniły performance artystów: Edwarda Łazienkowskiego i Ryszarda Ługowskiego. Na finisażu, który odbędzie się we wrześniu, wystąpi Jerzy Kalina.

Wystawę zapowiada umieszczone na budynku słynne zdjęcie Niedenthala z czołgiem radzieckim przed kinem Moskwa. Wewnątrz warto zwrócić uwagę na 12 kolaży radomskiego artysty Jerzego Kutkowskiego przedstawiających rozmaite ślady codzienności PRL - od ogłoszenia o braku wody w kranach, przez pudełko rajstop, po fotkę z kultowego serialu "Niewolnica Isaura".

Część wystawionych zdjęć to ważne źródła historyczne, np. te z radomskiego protestu w 1976 r., z kopalni Wujek czy też wypożyczone z IPN fotografie działaczy "Solidarności". Intrygującym elementem jest instalacja złożona z kilkudziesięciu drewnianych klęczników. Na ścianach wiszą

wielkie kartki na żywność. Telewizory wyświetlają urywki z "Dziennika TV" albo filmy z PRL. Wielkie, drewniane radio sprzed kilkudziesięciu lat odtwarza nagrania Radia "Solidarność". Z głośnika leci przemówienie towarzysza Edwarda Gierka. "Ten obraz usunięto z powodu zagrożenia bezpieczeństwa" - informuje jeden z plakatów.

- Wydarzenia historyczne przełożono na język sztuki współczesnej - podsumowuje Agata Morgan. Podkreśla, że tworząc wystawę, starano się, by jej przekaz zrozumiały był dla każdego, nie tylko dla specjalistów. - Szczególnie zależy nam na młodych odbiorcach - mówi.

Ubiegłotygodniowy wernisaż zgromadził ponad sto osób, w tym także artystów, których prace są w Elektrowni. - Miałam wrażenie, jakby politycy i notable zgromadzili się na uroczystościach rocznicowych pod pomnikiem, a zwykli ludzie przyszli do nas - mówi Morgan.

Wystawa "Ikony zwycięstwa" czynna jest w Mazowieckim Centrum Sztuki Współczesnej Elektrownia przy ul. Kopernika 1. Można ją oglądać codziennie w godz. 10-18 do 16 września. Bilet kosztuje 1 zł.